

Regulamin Szkolnego Konkursu Recytatorskiego

Poezja Cypriana Kamila Norwida

I. Informacje ogólne:

Szkolny konkurs recytatorski jest organizowany z okazji ogłoszenia roku 2021 Rokiem Norwidowskim, dwusetnej rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida oraz w związku ze Świętem Szkoły.

II. Adresaci konkursu:

Konkurs kierowany jest do uczniów klas VII – VIII.

III. Cele konkursu:

1. Uczczenie dwusetnej rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida oraz Święta Szkoły
2. Popularyzowanie twórczości polskiego poety.
3. Rozbudzanie wrażliwości na piękno poezji oraz upowszechnianie kultury żywego słowa.
4. Promowanie talentów recytatorskich.

IV. Forma i przedmiot konkursu:

1. Konkurs jest jednoetapowy, ma formę przeglądu indywidualnych interpretacji tekstu poetyckiego.
2. Uczestnicy konkursu proszeni są o przygotowanie recytacji jednego z wierszy C. K. Norwida. (lista utworów w ZAŁĄCZNIKU)
3. Prezentacja utworu **nie powinna przekraczać 5 minut.**

V. Termin konkursu: 3 listopada 2021 r.

VI. Kryteria oceny prezentacji utworów:

1. Dostosowanie tekstu do wieku i możliwości wykonawczych i interpretacyjnych uczestnika.
2. Opanowanie pamięciowe utworu.
3. Kultura słowa.

4. Interpretacja głosowa utworu (logiczne akcentowanie, intonacja, modulacja głosu, tempo, pauza, dykcja).
5. Ogólny wyraz artystyczny (postawa recytatora, uzasadniony gest sceniczny, element ruchu, strój, rekwizyt).

VII. Nagrody:

Laureaci konkursu otrzymają dyplomy i nagrody książkowe.

VIII. Postanowienia końcowe:

1. Zgłoszenie uczestnika do konkursu jest równoznaczne z przyjęciem warunków niniejszego regulaminu.
2. Organizator zastrzega sobie prawo zmiany niniejszego regulaminu, o czym zobowiązuje się poinformować uczestników.
3. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują punkty dodatnie za pracę na rzecz szkoły.

Organizatorzy Konkursu:

Agnieszka Sałata

Barbara Piotrowicz

ZAŁĄCZNIK

Lista utworów do wyboru:

Nad Jeziorem

Moja złota - ty kochasz - jeżeli... jeżeli...
Kochasz i gwiazdę, która mię ze światem dzieli,
Ze światem tym, którego ranić nieraz trzeba
Dla tamtych czasów - powiedz - nachylisz mi nieba
Do piersi, i za pokój dadzą ci anieli
Pokój, i żyć będziemy, i będziemy się śmieli
Łagodnie na tych cierniach okwiniętych biało,
Jakby, jakby już wszystko po-zmartwychwstało...

Ale - jeżeli - pomyśl - jeżeli walczący
W przyłbicy zapuszczonej - sam - nie będzie tobie
Powabnym towarzyszem... to mów... ile drżący,
Tyle i mocny... prawdę pisz, jakby na grobie,
Bo wieczna!
Nie wiem - co powiem - co zrobię
Nie wiem - ale spoglądam w niebo okiem [stałym]
I czystym - i nie wiem... że cię - kocham sercem całym...

Moja ojczyzna

Kto mi powiada, że moja ojczyzna:
Pola, zieloność, okopy,
Chaty i kwiaty, i sioła — niech wyzna,
Że — to jej stopy.

Dziecka — nikt z ramion matki nie odbiera;
Pacholę — do kolan jej sięga;
Syn — piersi dorósł i ramię podpira:
To — praw mych księga.

Ojczyzna moja nie stąd wstawa czołem;
Ja ciałem zza Eufratu,
A duchem sponad Chaosu się wziętem:
Czynsz płacę światu.

Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;
Wieczność pamiętam przed wiekiem;
Klucz Dawidowy usta mi otworzył,
Rzym nazwał człkiem.

Ojczyzny mojej stopy okrwawione
Włosami otrzeć na piasku
Padam: lecz znam jej i twarz, i koronę,
Słońca słońc blasku.

Dziadowie moi nie znali też innej;
Ja nóg jej ręką tykałem;
Sandału rzemień nieraz na nich gminny
Ucałowałem.

Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna,
Bo pola, sioła, okopy
I krew, i ciało, i ta jego blizna
To ślad — lub — stopy.

Pielgrzym

Nad stanami jest i stanów stan,
Jako wieża, nad płaskie domy
Stercząca w chmury.

Wy myślicie, że i ja nie pan,
Dlatego, że dom mój ruchomy
Z wielbłądziej skóry.

Przecież ja aż w nieba łonie trwam,
Gdy ono duszę mą porywa,
Jak piramidę!

Przecież i ja ziemi tyle mam,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd idę!...

Moja piosnka [II]

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba....
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,
"Bądź pochwalony!"
Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak - nie za nie,
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi owdzie, gdzie któż o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej...
Tęskno mi, Panie...

Daj mi wstążkę błękitną...

Daj mi wstążkę błękitną - oddam ci ją
Bez opóźnienia...
Albo - daj mi cień twój z giętką twą szyją;
- Nie! nie chcę cienia.

Cień - zmieni się, gdy ku mnie skiniesz ręką,
Bo - on nie kłamie

Nic - od ciebie nie chce, śliczna panienko
Usuwać ramię...

Bywałem ja - od Boga nagrodzonym,
Rzecz - mniej wielką:
Spadłym listkiem, do szyby przyklejonym,
Deszczu kropelką...

W Weronie

Nad Capulekich i Montekich domem
Spłukane deszczem, poruszone gromem
Łagodnie oko błękitu
Patrzy na gruzy nieprzyjaznych grodów,
Na wywrócone bramy do ogrodów
I gwiazdę zrzuci ze szczytu.

Cyprysy mówią, że to dla Juliety
I dla Romea łąka ta z nad planety
Spada i w groby przecieka;
A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łąka są, ale że kamienie,
I że nikt na nie nie czeka.

Marionetki

I.

Jak się nie nudzić, gdy oto nad globem
Milion gwiazd cichych się świeci,
A każda innym jaśniej sposobem,
A wszystko stoi — i leci.

II.

I ziemia stoi, i wieków otchłanie,
I wszyscy żywi w tej chwili,
Z których i jednej kostki nie zostanie,
Choć będą ludzie, jak byli.

III.

Jak się nie nudzić na scenie tak małej,
Tak niemistrzowsko zrobionej,
Gdzie wszystkie wszystkich ideały grały
A teatr życiem płacony?

IV.

Doprawdy nie wiem, jak tu chwilę dobić;
Nudy mię biorą najszczersze.
Co by tu na to, proszę pani, zrobić?
Czy pisać prozę, czy wiersze?

Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie... (fragment)

I

Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie,
Że ci ze złota statwę lud niesie,
Otruwszy pierwej?...

Coś ty Italii zrobił, Alighieri,
Że ci dwa groby stawi lud nieszczery,
Wygnawszy pierwej?...

Coś ty, Kolumbie, zrobił Europie,
Że ci trzy groby we trzech miejscach kopie,
Okuwszy pierwej?...

Coś ty uczynił swoim, Camoensie,
Że po raz drugi grób twój grabarz trzęsie,
Zgłodziwszy pierwej?...

Coś ty, Kościuszko, zawinił na świecie,
Że dwa cię głązy we dwustronach gniecie
Bez miejsca pierwej?..

Coś ty uczynił światu, Napolionie,
Że cię w dwa groby zamknięto po zgonie,

Zamknąwszy pierwiej?...

Coś ty uczynił ludziom, Mickiewiczu?

Czasy

Czasy skończone! - historii już nie ma,

Tworzenie tylko w bezbrzeżnej otchłani.

Wiwat!... lecz czemuż to ogromne tema

Ludzie kształtami ras napiętnowani,

I usta mową zaprawne rozliczną,

I serca głoszą w kraj cieknące styczną?

O, nie skończona dziejów jeszcze praca,

Jak bryły w górę ciągnięcie ramieniem:

Umknij - a już ci znów na piersi wraca;

Przysiądź, a głowę zetrze ci brzemieniem...

O, nie skończona dziejów jeszcze praca,

Nie przepalony jeszcze glob sumieniem!...

Italiam! Italiam!

1

Pod latyńskich żagli cieniem,

Myśli moja, płyn z aniołem,

Płyn, jak kiedyś ja płynąłem:

Za wspomnieniem - płyn wspomnieniem...

2

Dookoła morze - morze -

Jak błękitu strop bez końca:

O! przejasne - pełne słońca -

Łodzi! wiosła!... szczęście ci, Boże...

3

Płyn - a nie wróćże mi z żalem

Od tych laurów tam różowych,

Gdzie Tass śpiewał Jeruzalem,

I od moich dni-laurowych...

4

O! po skarby cię wysłałem:

Cóż! gdy wrócisz mi z tęsknotą -

Wiem to, ale proszę o to -

Niech zapłaczę, że płakałem...

5

Pod latyńskich żagli cieniem,

Myśli moja, płyn z aniołem,

Płyn, jak kiedyś ja płynąłem:

Za wspomnieniem - płyn wspomnieniem...